

## Relacja ze spotkania kwartalnego „W GCOP przy kawie” – 27 marca 2017 r.

Co prawda, nie w GCOP, a w Restauracji „Ormiańska” odbyło się pierwsze w 2017 roku spotkanie kwartalne, a wszystko po to, by na żywym przykładzie zobaczyć, jak działa spółdzielnia socjalna. Temat przybliżył nam Petros Tovmasyan, poczynawszy od podstaw prawnych, sposobu zakładania oraz idei przyświecającej działalności spółdzielni socjalnej. Opowiedział o własnych doświadczeniach, początkach i trudach, które napotkał przy założeniu spółdzielni socjalnej, a także o filozofii, która przyświeca działalności ich restauracji. To, co ich wyróżnia, to odpowiedzialność społeczna oraz tradycja ormiańska, która jest w tym miejscu niezwykle ważna. Tu każdy znajdzie dla siebie miejsce, zarówno człowiek chcący skosztować ormiańskiej kuchni, inne organizacje pozarządowe pragnące zorganizować tu swój event, jak i ktoś, kto nic nie zamówi, a chce na chwilę przysiąść. Jest to miejsce otwarte dla wszystkich. Wyróżnia ich także podejście do jedzenia, które codziennie jest świeżo przygotowywane, a nie odgrzewane. Stąd też nie ma stałego menu, a i wieczorem zdarzyć się może, że już wszystko zostało sprzedane. Będąc spółdzielnią socjalną, zatrudniają osoby zagrożone wykluczeniem społecznym i zdaniem P. Tovmasyana nie ma lepszego pracownika niż osoba niepełnosprawna intelektualnie, a praca jest dla niego najlepszą terapią. Wspomniał również o holenderskiej inicjatywie „foundraisingu kulinarnego”, czyli o sposobie na zdobycie funduszy na działalność poprzez gotowanie. Organizacja przygotowuje potrawy, zaprasza swoich przyjaciół, ale nie tylko do wypróbowania ugotowanych dań. Kwota, którą osoba płaci za posiłek, zasila konto organizacji. W bogatych planach „Ormiańskiej” jest między innymi wspólne gotowanie i nauka ormiańskiej kuchni. Na koniec zobaczyliśmy kilka zdjęć smakowitych potraw.

Dariusz Opoka, prezes Stowarzyszenia GTW opowiedział o planach założenia spółdzielni socjalnej. Geneza tego pomysłu wyniknęła z bieżącej działalności GTW. Dzieci i młodzież, która jest pod ich opieką, po ukończeniu 18 roku życia jest pozostawiona sama sobie i często wraca do dawnych nawyków i środowisk, z których się wywodzi. Spółdzielnia socjalna miałaby być dla nich lub dla ich rodziców miejscem pracy.

Następnie Agnieszka Gabriel opowiedziała o prowadzonej przez GTW placówce wsparcia dziennego w formie podwórkowej, która polega na pracy ulicznej z dziećmi i młodzieżą. Opowiedziała o trudnych początkach, koniecznej diagnozie, poznawaniu dzieci – całość tego działania odbywała się w ich środowisku, na ulicy, na podwórkach. Do czasu, aż powstała mniej więcej stała grupa dzieciaków. Potem zaczęła się praca wychowawcza, bardziej sformalizowana. W czasie niepogody spotkania odbywały się w bramach lub w C.H. Forum, gdyż dla dzieci z Zatorza Centrum Handlowe to miejsce spędzania wolnego czasu. Dzięki dyrekcji Forum otrzymali pomieszczenie, które młodzież nazwała „Bumerang” – Centrum Rozwoju Dzieci i Młodzieży. Kolejną ważną kwestią, prócz pracy wychowawczej jest aktywizacja społeczna podopiecznych oraz umiejętność zagospodarowania czasu wolnego. Na podstawie doświadczeń wyniesionych z Bumeranga widać, że młodzież w wieku 16-17 lat nie do końca odnajduje się już w tej grupie i często wraca do swojego środowiska, dlatego też tak ważne jest, aby powstała spółdzielnia i dała im szansę na dalszy rozwój.

Na koniec spotkania Andrzej Gillner zapytał o uwagi do Programu Współpracy na 2018 rok, usłyszał propozycję wprowadzenia zapisów dot. wsparcia dla spółdzielni socjalnych. Potem podziękował wszystkim za przybycie, Restauracji „Ormiańskiej” za gościnę, Petrosowi Tovmasyanowi, Dariuszowi Opoce i Agnieszce Gabriel za podzielenie się swoimi doświadczeniami oraz zaprosił do składania kandydatur w naborze do nowej kadencji Miejskiej Rady Działalności Pożytku Publicznego.